

Trzylatek jest ciekawy świata

- Wiele rzeczy go interesuje i chętnie o nie pyta („A co to?”, „A po co?”).
- Ma coraz lepszą pamięć, **może się już nauczyć prostej piosenki albo wierszyka** (jeśli zechce!).
- Wie, jakiej jest płci i jak ma na imię.
- Rozumie, do czego służą przedmioty codziennego użytku.
- **Potrafi rozwiązywać proste problemy**, np. wie, że trzeba dosunąć do regału krzesło, by dosięgnąć czegoś, co znajduje się wysoko na półce.
- Radzi sobie z **prostą układanką**.
- Wie, ile to jest jeden (klocek, miś), ile dwa (samochody), a co znaczy „wiele”. Rozumie pojęcia w rodzaju „mniej”, „więcej”, „mniejszy”, „większy”. Potrafi segregować przedmioty (np. do jednego pudełka wkłada klocki, do drugiego misie). Te umiejętności są ważniejsze od wymieniania cyferek po kolei (mnóstwo dzieci recytuje „jeden – dwa – trzy”, ale nic to dla nich nie znaczy).

Jeśli dziecko nie zadaje pytań, nie jest zainteresowane otoczeniem, nie układa prostych układanek, spróbuj poświęcać mu więcej czasu. Baw się z nim i rozbudzaj jego ciekawość.

Trzylatek całkiem niezłe mówi

- Używa kilkuset słów (a rozumie jeszcze więcej) i prawie wszystkich części mowy (czasowników rzeczowników, przymiotników itp.).
- **Buduje zdania**, także przeczące.
- Choć stosuje reguły gramatyczne, wciąż **robi błędy**. Większość trzylatków opuszcza trudne głoski lub zastępuje je innymi, przestawia sylaby, ale nawet obce osoby mogą wiele zrozumieć z tego, co dziecko mówi.
- Może się zacinać, zwłaszcza gdy jest przejęte lub się spieszy. Nie zwracaj na to uwagi, nie upominaj. Bo gdy smyk uzna, że ma problem z mówieniem, trudniej mu będzie przekroczyć ten etap.
- Maluch w tym wieku **mówi już o sobie w pierwszej osobie** („Chcę iść na dwór”, zamiast „Jaś chce...”).
- **Rozumie polecenia** i przynosi właściwą zabawkę, nawet jeśli nie pokażesz jej palcem.
- Potrafi wskazać wiele **części ciała**.
- Jest w stanie śledzić akcję bardziej złożonych bajek.

Jeśli twój trzylatek prawie nie mówi, zabierz go do **logopedy**, który sprawdzi, czy nie kryje się za tym jakiś problem. Zbada, czy malec dobrze rozumie, co się do niego mówi, w razie potrzeby poprosi o konsultację psychologa, laryngologa lub foniatrę. Niezależnie od przyczyn kłopotów pomoże malucha „rozgadać”.

Do logopedy trzeba pójść także wtedy, gdy trzylatek mówi tak **niewyraźnie**, że rozumieją go jedynie najbliżsi.

Trzylatek ma coraz sprawniejsze ręczki

- Ruchy rąk są coraz lepiej skoordynowane.
- Jedna ręka zaczyna dominować.
- Dziecko rysuje i maluje, a jego rysunki są coraz mniej przypadkowe, choć na ogół trudno odgadnąć, co przedstawiają.
- Rysuje **zamknięte kółko**, próbuje kolorować obrazki, choć robi to niedokładnie.
- Umie ulepić **waleczek z plasteliny** i nawlec duży koralik na sznurówkę.
- Z zapalem pomaga w ugniataniu ciasta.
- **Próbuje używać nożyczek**, choć sprawia mu to sporo trudności.
- Buduje **wieżę z około ośmiu drewnianych klocków**.

Jeśli twoje dziecko ma mało sprawne ręczki, zachęcaj je do prac plastycznych. Dostarcz mu różnych przyborów plastycznych (kredki, farby, plastelina, koraliki). Pozwól malować palcami na dużych powierzchniach (np. arkuszu szarego papieru). Doceniaj wysiłek malucha i zbieraj jego prace, żeby wiedział, że są dla ciebie ważne.

Trzylatek biega, skacze, lubi ruch

- Trzylatek bez kłopotu **biega, omija przeszkody i nie wywraca się** z byle powodu.
- **Schodzi ze schodów**, stawiając nóżki na przemian.
- Na spacerach uwielbia urozmaicać sobie marszrutę: chodzi po krawężnikach, podjazdach dla wózków, schodkach.
- **Potrafi kręcić się wokół własnej osi, podskakiwać, kucać, chodzić na palcach, stać na jednej nodze i zeskoczyć ze schodka**, nie tracąc równowagi podczas lądowania.
- Wspina się po drabinkach, zjeżdża ze zjeżdżalni, jeździ na trzykołowym rowerku.
- Próbuje naśladować czyjeś ruchy.
- Łapie i rzuca piłkę.

Jeśli twoje dziecko jest mało sprawne fizycznie, postaraj się, by miało jak najwięcej okazji do zabawy na świeżym powietrzu. Pozwól mu korzystać z urządzeń na placu zabaw, nie strasz („Spadniesz, nabijesz sobie guza, złamiesz rękę”), ale czuwaj nad nim. Jeśli jest bardzo niezdarny i masz wrażenie, że pozostaje daleko w tyle za rówieśnikami, wybierzcie się do pediatry.

Trzylatek radzi sobie bez mamy

Trzylatek rozumie, że rozstanie z tobą to nie tragedia, bo za kilka godzin wrócisz. Jeśli zostawiasz go pod opieką babci czy niani, dobrze już to wie. Kłopot może być wtedy, gdy dotąd nie rozstawał się z tobą nawet na chwilę.

Uwaga: Jeśli twoja pociecha bardzo źle znosi rozstania, spróbuj przyzwyczaić ją do nich stopniowo. Najpierw zostawiaj malca z dziadkami czy nianią na dwie godziny, potem na cztery itd. Nie żegnaj go ze łzami w oczach, nie przedłużaj pożegnania w nieskończoność, ale też nie wychodź po kryjomu – bo dziecko straci poczucie bezpieczeństwa. Zawsze mów, gdzie będziesz („Idę do pracy”, „Na zakupy”) i kiedy wrócisz („Zjesz obiadek, pobawisz się i wtedy po ciebie przyjdę”).

Trzylatek interesuje się innymi dziećmi

Niektóre dzieci są bardzo towarzyskie, a inne mniej. Ale wszystkie trzylatki interesują się rówieśnikami i potrzebują ich. **Trzylatek** potrafi okazywać współczucie, bawić się z kimś, zawierać znajomości, a nawet się zaprzyjaźniać.

Jeśli malec jest odludkiem, postaraj się, by miał jak najwięcej okazji do przebywania wśród rówieśników. Chce się bawić z dziećmi? Świetnie. Woli obserwować z boku? Też dobrze. Nie przejmuj się wojnami w piaskownicy, ale reaguj, gdy smyk wyrывa zabawki albo ciągnie kogoś za włosy: on dopiero uczy się reguł i ktoś musi mu powiedzieć, że tak się nie robi. Jeżeli dziecko jest wyjątkowo nieśmiałe, nie steruj nim („Podejdz do chłopca i powiedz, jak masz na imię”), lecz daj mu szansę, by włączyło się do zabawy z własnej inicjatywy. Będzie mu łatwiej, jeśli spotka się z jednym rówieśnikiem, a nie całą rozbrykaną grupką.

REKLAMA

Każde dziecko rozwija się w swoim tempie, ale...

Jeżeli twój **trzylatek** w jakiejś dziedzinie wyraźnie odstaje od rówieśników (pamiętaj: od WIĘKSZOŚCI z nich, a nie od wyjątkowo utalentowanych jednostek), np. jest o wiele mniej sprawny ruchowo albo dużo gorzej rysuje, spróbuj ustalić przyczyny tej sytuacji. Im wcześniej zaczniesz pracować nad tym, co sprawia dziecku kłopoty, tym większa szansa, że dogoni ono rówieśników. Oczywiście nie każdy brzdąc musi być świetnym rysownikiem albo sportowcem, ale każdy powinien robić postępy i rozwijać się harmonijnie (dlatego nie wolno np. zaniedbywać rozwoju fizycznego na rzecz umysłowego lub odwrotnie).

Konsultacja: Anna Marczevska-Stręk, psycholog,